

Kazik nieco inaczej

W artykule *Kazik na Politechnice* autorstwa Radosława Dąbrowskiego zamieszczonego w Biuletynie Informacyjnym Politechniki Lubelskiej nr 1(5)/2001, s. 46 wkradło się kilka błędów, które postaram się sprostować.

Idea powstania klubu studenckiego na Politechnice Lubelskiej pojawiła się od końca lat siedemdziesiątych, ale jej realizacja nastąpiła dopiero po pojawieniu się w październiku 1980 roku grupy inicjatywnej, która powołała komitet założycielski Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Wielkim rzecznikiem organizacji klubu był Krzysztof Zięba – jeden z trzech pierwszych przewodniczących NZS PL. Władze NZS załatwiły lokal, który pełnił wtedy funkcję magazynu zniszczonego sprzętu – obecna sala nr 15 w budynku *Oxford*.

W tamtych czasach istniały obowiązkowe praktyki studenckie, które polegały na miesięcznej pracy fizycznej w zakładzie pracy. Do NZS-u zgłosiło się dwóch studentów, chyba po 1 roku studiów, o tym samym imieniu Kazik (jednym z nich Kazik Mordel, drugi niestety wyleciał mi z pamięci nic więc dziwnego, że nazywaliśmy ich wtedy Kaziki). „Kaziki” uzyskali za poręczeniem władz NZS-u zgodę od ówczesnego prorektora ds. studentów (obecnego rektora – prof. Kazimierza Szabelskiego) na pracę przy budowie klubu w ramach praktyki robotniczej. Tak więc w wakacje roku szkolnego 1980-1981 pojawił się klub, postawiono barek, scenę oraz obraz na ścianie za nią – i właściwie to powstał cały jego wystrój .

Skąd się wzięła nazwa klubu? Tak naprawdę to powstała sama. Utarło się wtedy powiedzenie – idę do „Kazików” – co w naszym żargonie oznaczało nic innego, jak pójście do pomieszczenia przyszłego klubu. Na krzesłach i drzwiach „Kaziki” malowali K-2 jako swój znak wykonawcy. Z biegiem czasu wszyscy się do tego przyzwyczaili. „Kaziki” tworzyli również pierwszy zarząd klubu. Oczywiście w budowie klubu uczestniczyli również i inni studenci. Przy nadawaniu oficjalnej nazwy nie byłem. Bardzo prawdopodobne, że przy przekształceniu nieoficjalnej nazwy na KAZIK miało wpływ imię prof. Szabelskiego – który miał swój wkład w powstaniu Klubu. Tego jednak dokładnie nie wiem.

W lokalu Klubu KAZIK w początkowym okresie nie było żadnej kafejki. Ogłoszenie stanu wojennego przerwało działalność klubu. Kiedy studenci powrócili na uczelnię odbywały się tam zebrania między innymi Koła PTTK przy Politechnice Lubelskiej, Akademickiego Koła Ochrony Przyrody, organizowano bale karnawałowe, grano na gitarach (tych klasycznych) i śpiewano piosenki. Później można było oglądać filmy wideo. W tym lokalu Klub KAZIK działał do wakacji 1988 roku. 1 sierpnia Politechnika Lubelska przejęła od UMCS kierunek wychowanie techniczne i powołano do życia Wydział Zarządzania i Podstaw Techniki. Pomieszczenie klubu zostało zamienione na salę dydaktyczną Zakładu Metod i Technik Nauczania (obecnie Katedra Technik i Metod Nauczania), sam klub przeniesiono, chyba początkowo do akademika, a później do jednego z pomieszczeń stołówki.

Należy również pamiętać, że w latach dziewięćdziesiątych na Politechnice Lubelskiej reaktywowano NZS. Stan wojenny zdelegalizował działający aktywnie *pierwszy* NZS, ale nie spowodował przerwania działalności ich członków (Waldek Łoboda za działalność w „podziemiu” internowany został pierwszej nocy stanu wojennego, zaś Arek Bąbel kilka tygodni później).

*Romuald Zaorski*